

Państwo nie radzi sobie z oszustwami na VAT

12 kwietnia 2016

Fikcyjne faktury na fikcyjny eksport, działalność prowadzona przez tzw. słupy – to metody działania oszustów podatkowych. Organom skarbowym udaje się odzyskać od oszustów zaledwie 1,3 proc. należnego podatku VAT.

Wnioski z kontroli NIK o „przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu gospodarczego faktur dokumentujących czynności fikcyjne” są wstrząsające. W okresie objętym kontrolą czyli od 2013 do I półrocza 2015 r. wyraźnie wzrastała, liczona przede wszystkim kwotowo, wielkość czynności fikcyjnych, co skutkowało również wzrostem kwot wymierzonego podatku.

W 2013 r. organy kontroli skarbowej wykryły fikcyjne faktury na kwotę 19,7 mld zł, w 2014 r. było to już 33,7 mld zł, a w 2015 r. – 81,9 mld zł. Należne do budżetu podatki powinny wynieść odpowiednio 2,3 mld zł w 2013 r., 5,2 mld zł w 2014 r. oraz 4,9 mld zł w I półroczu 2015 r. Jednak wpłaty z tego tytułu w latach 2013-2014 i w I półroczu 2015 r. wyniosły zaledwie 162,3 mln zł, czyli 1,3 proc. kwot należnych, wymierzonych przez organy kontroli skarbowej. Niska skuteczność odzyskiwania należnego podatku spowodowała gwałtowny wzrost zaległości w VAT: z 5,1 mld zł na koniec 2013 r. do 14,1 mld zł na koniec czerwca 2015 r. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli możliwości odzyskania tych kwot są niewielkie.

Oszustwa dokonywane z wykorzystaniem fikcyjnych faktur polegały m.in. na fikcyjnej wewnątrzwspólnotowej dostawie towarów czemu sprzyja brak kontroli granicznych takich dostaw, a obowiązująca stawka VAT 0% pozwala na żądanie zwrotu podatku od budżetu lub „tylko” jego obniżenie. Inną metodą był fikcyjny eksport do państw spoza UE, w szczególności do

krajów, z którymi utrudniona jest współpraca w zakresie zwalczania oszustw podatkowych.

„Część podmiotów, których dotyczyły postępowania zakładana była na krótki okres – w celu wystawiania fikcyjnych faktur, a nie prowadzenia działalności gospodarczej. Były to podmioty podejmujące szereg oszukańczych zabiegów, niewyposażone w majątek rzeczowy, z którymi kontakt był niemożliwy już na etapie postępowania kontrolnego. Dla ustalenia stanu faktycznego konieczne było więc prowadzenie postępowań kontrolnych w kilku podmiotach.” – czytamy w raporcie NIK. Często zamiast przestępców udaje się odnaleźć jedynie tzw. słupy.

Fikcyjne transakcje, na które wystawiano faktury dotyczyły przede wszystkim złomu, stali, elektroniki i paliw. „Rekordzista” oszust wystawił 4,7 tys. fikcyjnych faktur (na kwotę 234,7 mln zł) na dostawę stali budowlanej. Z kolei największa kwota brutto z faktur ujawniona w jednym podmiocie wyniosła 1,2 mld zł i wykazana była w 746 rachunkach mających dokumentować sprzedaż złomu.

Autorstwo: TMS

Źródło: Strajk.eu